



Sygn. akt II CSK 648/09

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 15 czerwca 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Wojciech Katner (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz

SSN Bogumiła Ustjanicz

w sprawie z powództwa Funduszu Gwarantowanych Świadczeń
Pracowniczych w W.

przeciwko Bernardowi D., Franck F. i Johan T.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 15 czerwca 2010 r.,

skargi kasacyjnej pozwanych

od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 17 czerwca 2009 r.,

**oddala skargę kasacyjną pozwanych i zasądza od nich
solidarnie na rzecz powoda kwotę 1800,- (jeden tysiąc osiemset)
złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 17 czerwca 2009 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelacje obu stron postępowania od wyroku Sądu Okręgowego w P. z dnia 20 stycznia 2009 r. w sprawie o zapłatę wniesionej przez Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w W. przeciwko Bernardowi D., Franckowi F. i Johanowi T.

W sprawie ustalony został następujący stan faktyczny. Pozwani byli członkami zarządu spółki B. sp. z o.o. we W., wpisanej do rejestru handlowego z dniem 3 lutego 1999 r. Pozwany Johan T. był członkiem zarządu tej Spółki od dnia 24 sierpnia 1999 r. Obsługę księgową (rachunkową) Spółki od początku jej powstania prowadziła B.1 sp. z o.o., korzystająca do końca 1999 r. z pomieszczeń pod tym samym adresem, co Spółka. Przedstawiciele B.1 sp. z o.o. informowali bieżąco pozwanych, w szczególności J. T., o stanie finansów Spółki, firma ta sporządziła bilans Spółki za 1999 r., przekazując go Spółce z całą dokumentacją pod koniec marca 2000 r., przy czym do J. T. dotarła ona około 5 kwietnia 2000 r. i miał on zastrzeżenia co do poprawności przygotowanego bilansu.

W listopadzie 2000 r. B. sp. z o.o. złożyła wniosek o otwarcie postępowania układowego, które zostało umorzone bez zawarcia układu postanowieniem Sądu Rejonowego w P. z dnia 3 kwietnia 2000 r. Jak wynika z uzasadnienia Sądu Apelacyjnego, Spółka nie miała w ogóle zdolności układowej na gruncie mającego zastosowanie w sprawie art. 2 pkt 1 Prawa o postępowaniu układowym z 1934 r., prowadziła nierzetelną księgowość i działała wbrew zarządzeniom sędziego komisarza. W dniu 31 marca 2000 r. B. sp. z o.o. złożyła wniosek o ogłoszenie upadłości wraz z cofnięciem wniosku o otwarcie postępowania układowego. Postanowieniem z dnia 26 czerwca 2000 r. Sąd Rejonowy w P. oddalił wniosek o ogłoszenie upadłości z powodu braku środków finansowych Spółki na przeprowadzenie upadłości i ze wskazaniem na uchybienia Spółki, m.in. w zakresie przestrzegania zasad prawidłowej księgowości.

Spełniając świadczenia pieniężne wobec pracowników Spółki, powodowy Fundusz uzyskał tytuły wykonawcze przeciwko Spółce, jednak postępowanie egzekucyjne prowadzone przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym we W. zostało umorzone postanowieniem z dnia 30 sierpnia 2002 r. wobec bezskuteczności egzekucji.

Ustalono ponadto, że już od kwietnia 1999 r. B. sp. z o.o. miała zaległości płatnicze wobec Urzędu Skarbowego we W. z tytułu należności podatkowych, a od maja 1999 r. z tytułu składek również wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. W 1999 r. B.sp.z o.o. poniosła stratę w wysokości 780.613 złotych.

Sąd pierwszej instancji zasądził solidarnie od wszystkich pozwanych na rzecz powoda należność główną dochodzoną pozwem, oddalając roszczenie z tytułu odsetek za okres od 14 lutego 2004 r. do 12 maja 2005 r. Obie strony wniosły apelacje od wyroku Sądu pierwszej instancji, w zakresie rozstrzygnięć dla nich niekorzystnych; Sąd drugiej instancji nie podzielił zarzutów i obie apelacje oddalił.

W skardze kasacyjnej pozwani zarzucili naruszenie prawa procesowego w odniesieniu do art. 378 § 1 oraz art. 386 § 2 w związku z art. 379 pkt 5 k.p.c. poprzez nie wzięcie pod uwagę nieważności postępowania przed Sądem pierwszej instancji; art. 278 § 1 w związku z art. 217 § 2 oraz art. 227 k.p.c. poprzez niezasadne oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, prowadzące do dowolnego i błędnego ustalenia, kiedy był właściwy czas do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz do uznania, że wierzyciel poniósł szkodę w wyniku nie złożenia we właściwym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości. Zarzut naruszenia prawa materialnego dotyczy art. 298 § 1 Kodeksu handlowego z 1934 r. (dalej jako k.h.), poprzez jego niezastosowanie oraz art. 299 § 1 k.s.h. poprzez jego błędne zastosowanie, art. 5 § 1 w związku z art. 2 Prawa upadłościowego z 1934 r. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, art. 5 § 3 Prawa upadłościowego z 1934 r. poprzez jego niezastosowanie, a także art. 299 § 1 k.s.h. poprzez jego błędne zastosowanie oraz art. 298 § 2 k.h. poprzez jego niezastosowanie w związku z art. 5 § 3 Prawa upadłościowego w związku z art. 429 k.c. i w związku z art. 474 k.c. poprzez ich niezastosowanie. Skarżący wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania, ewentualnie po uchyleniu zaskarżonego wyroku przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu albo orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie powództwa w całości, z zasądzeniem w każdej sytuacji kosztów postępowania.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną strona powodowa wniosła o jej nie przyjęcie do rozpoznania albo o jej oddalenie z zasądzeniem kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W odniesieniu do zarzutu naruszenia przez Sąd drugiej instancji art. 378 § 1 oraz art. 386 § 2 w związku z art. 379 pkt 5 k.p.c. poprzez nie wzięcie pod uwagę nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji z uwagi na oparcie wyroku na dokumentach, które nie zostały ujawnione stronom i sąd nie wydał postanowienia dowodowego, należy stwierdzić bezzasadność tego zarzutu. Dotyczy on dokumentów w postaci informacji Urzędu Skarbowego i Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o zadłużeniu spółki, co do których sąd pierwszej instancji nie wydał postanowienia w przedmiocie przeprowadzenia z nich dowodu. Jednakże Sąd Apelacyjny wydał stosowne postanowienie i dowód ten został przeprowadzony. W tej sytuacji nie można mówić o pozbawieniu strony możliwości obrony swych praw, które by skutkowało nieważnością postępowania (art. 379 pkt 5 k.p.c.). Dla wystąpienia takiego skutku muszą zająć okoliczności, w których pozbawienie strony możliwości obrony swych praw jest całkowite i w sposób bezwzględny powoduje takie wyłączenie możliwości obrony, zwłaszcza, jeśli strona na skutek wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej nie mogła brać udziału w postępowaniu lub jego części (por. postanowienie SN z dnia 6 marca 1998 r., III CKN 34/98, nie publ. oraz wyrok SN z 10.05.2000 r., III CKN 416/98, OSNC 2000, nr 12, poz. 220).

W niniejszej sprawie to nie wystąpiło. Przede wszystkim dlatego, że sąd drugiej instancji jest sądem merytorycznym, zatem opiera swoje orzeczenie zarówno na własnych ustaleniach, jak i na ustaleniach sądu pierwszej instancji. To sprawia, że przed sądem drugiej instancji może toczyć się postępowanie dowodowe, a w zakresie wynikającym z zarzutów apelacyjnych uzupełnia ono to postępowanie w potrzebnym zakresie. Tak się też stało w przypadku środków dowodowych, których nie przeprowadzenie zostało zarzucone w skardze. Pozwani mogli zająć stanowisko co do tych dowodów i podjąć przeciwko nim obronę przed sądem w postępowaniu apelacyjnym. Ponadto, nie wydanie

formalnych postanowień o dopuszczeniu (podobnie, o odmowie dopuszczenia) określonych środków dowodowych - zgodnie z art. 236 k.p.c. - można uznać za uchybienie nie mające istotnego wpływu na rozstrzygnięcie sprawy, jeżeli sąd w sposób dostatecznie pewny określił materiał dowodowy mogący stanowić podstawę merytorycznego rozstrzygnięcia, (por. wyroki SN z dnia 12 maja 2005 r., III CK 613/04, Lex nr 380929, z dnia 19 stycznia 2007 r., III CSK 368/06, Lex nr 277293 oraz z dnia 30 października 2008 r., II CSK 254/08, Lex nr 511999).

W odniesieniu do naruszenia art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 217 § 2 oraz art. 227 k.p.c., poprzez bezpodstawne oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego stwierdzić należy, że to z uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji wynika, że Sąd ten oddalił ten wniosek dowodowy. Uczynił to jednak nie dlatego, że pozwani oprócz wniosku nie złożyli także wniosku o przeprowadzenie dowodu z dokumentów stanowiących podstawę sporządzenia takiej opinii, lecz m.in. z uwagi na to, iż w ocenie tegoż Sądu dowód ten nie był potrzebny dla rozstrzygnięcia sprawy, a został zgłoszony jedynie w celu przedłużenia postępowania. To sąd drugiej instancji stwierdził, że dowód ten nie mógłby być pomocny w rozstrzygnięciu sprawy z uwagi na brak źródłowego materiału dowodowego, który mógłby być oceniany przez pryzmat wiadomości specjalnych, żadna zaś ze stron nie wnioskowała o przeprowadzenie dowodu z dokumentacji księgowo - finansowej spółki.

W tym miejscu trzeba zaznaczyć, że teza dowodowa przy wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego została sformułowana przez pozwanych nieprawidłowo. To sąd, a nie biegły ocenia wystąpienie przesłanek prawnych odpowiedzialności członków zarządu z art. 299 k.s.h., a biegły nie mógłby się wypowiadać na okoliczność „czy zarząd ... złożył wniosek ... we właściwym czasie w rozumieniu art. 299 § 2 k.s.h. ...”. Biegły sporządza swoją opinię na podstawie ustalonych w postępowaniu faktów oraz zebranych dowodów, a jego zadaniem nie jest ustalenie stanu faktycznego sprawy, lecz naświetlenie i wyjaśnienie okoliczności z punktu widzenia posiadanych wiadomości specjalnych, z uwzględnieniem zebranego i udostępnionego biegłemu materiałowi sprawy (por. wyroki SN z dnia 19 grudnia 2006 r., V CSK 360/06, Lex nr 238973 oraz z dnia 11 lipca 1969 r., I CR 140/69, OSNP 1970, nr 5, poz. 85). Materiał ten jest

gromadzony w toku postępowania dowodowego, a zatem strona powinna wnieść o przeprowadzenie dowodu z dokumentów księgowo - finansowych spółki. Jeśli tego nie uczyniła, jak w niniejszej sprawie, to na biegłego musiałby spaść ciężar ustalenia stanu faktycznego sprawy przed wydaniem przez niego opinii. Tymczasem dopuszczenie dowodu z opinii biegłego powinno nastąpić w chwili, gdy został już zgromadzony materiał faktyczny umożliwiający biegłemu wydanie tej opinii (por. postanowienie SN z dn. 13 września 1979 r., IV CR 281/79, OSNCP 1980, nr 1-2, poz. 36).

Zwrócić również należy uwagę na to, że sąd nie ma obowiązku dopuścić dowodu z opinii biegłego, jeżeli sąd ten może uzyskać określone wiadomości nie tylko przez skorzystanie z opinii biegłego, lecz także przez inne środki dowodowe, jak to miało miejsce w niniejszej sprawie. Dlatego nie został naruszony art. 217 § 2 k.p.c., ponieważ prawem Sądu było uznanie, że dowód został powołany jedynie dla zwłoki w postępowaniu. Występuje to wówczas, jeżeli okoliczności, na które dowód jest powoływany są już dostatecznie wyjaśnione, a także gdy wiadomo, że powołane dowody i tak w razie ich dopuszczenia nie mogą wyjaśnić spornych okoliczności. Dlatego z podanych względów zarzuty naruszenia prawa procesowego były niezasadne.

W zakresie zarzutów naruszenia prawa materialnego rozpoznania wymaga spełnienie przesłanek odpowiedzialności członków zarządu spółki na podstawie art. 299 k.s.h. (art. 298 k.h. z 1934 r.). Skarżący podnosi, że w sprawie ma zastosowanie w odniesieniu do spółek handlowych prawo obowiązujące do 31 grudnia 2000 r. Nie wskazuje jednak żadnej podstawy prawnej dla takiego twierdzenia, poza wywodem, że wszystkie zdarzenia istotne dla oceny odpowiedzialności pozwanych miały miejsce przed wejściem w życie Kodeksu spółek handlowych, z czego należy wnosić, iż do skutków tych zdarzeń należy stosować jeszcze przepisy Kodeksu handlowego.

Kwestie te są uregulowane w przepisach przejściowych Kodeksu spółek handlowych w ten sposób, że dla stosunków prawnych w zakresie spółek handlowych istniejących w dniu wejścia w życie k.s.h. prymat jest przyznany nowej ustawie, chyba że przepisy szczególne prawa intertemporalnego w tejże ustawie

stanowią inaczej. Zastosowanie w sprawie może mieć art. 620 § 1 k.s.h., który do oceny skutków zdarzeń prawnych nakazuje stosować przepisy obowiązujące w dniu, w którym zdarzenia te nastąpiły. To wskazuje, że w sprawie powinny mieć zastosowanie art. 298 i nast. k.h. Poza względami formalnymi nie ma to jednak znaczenia dla meritum rozpoznania sprawy, ponieważ przepisy nowego Kodeksu traktują kwestię odpowiedzialności członków zarządu za zobowiązania spółki w razie jej niewypłacalności (art. 299 k.s.h.) tak samo, jak przepisy dotychczasowe. Aktualne pozostają zatem, co do istoty poglądy wyrażane przez orzecznictwo i doktrynę, zarówno w odniesieniu do przesłanek tej odpowiedzialności, jak i okoliczności od niej zwalniających.

Co do tych okoliczności, to należy zwrócić uwagę, że w sprawie niniejszej można mówić o postępowaniu układowym, wszczynanym niezależnie od postępowania upadłościowego, ze względu na obowiązujące w czasie wszczynania i umarzania tego postępowania przepisy prawa o postępowaniu układowym - Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. (Dz. U. Nr 93, poz. 836 ze zm., dalej jako Pr. post. ukł.). Pod rządem prawa upadłościowego i naprawczego, obowiązującego od dnia 1 października 2003 r. (ustawa z dnia 28 lutego 2003 r., Dz. U. Nr 60, poz. 535 ze zm., dalej jako Pr. upadł, napr.) nie występuje już samodzielne postępowanie układowe, lecz może być ogłoszona upadłość z możliwością zawarcia układu. Może być także wszczęte postępowanie naprawcze w razie, gdy przedsiębiorca jest zagrożony niewypłacalnością. W doktrynie rozważa się, czy postępowania te mogą prowadzić do rezultatów, jakie niezmienny art. 299 § 2 k.s.h. łączy ze wszczęciem postępowania układowego. Dla rozpoznawanej sprawy nie ma to znaczenia, ponieważ w tym przypadku zastosowanie znajdują przepisy dawnego prawa o postępowaniu układowym, jako że postępowanie to zostało otwarte przez Sąd Rejonowy dnia 11 lutego 2000 r. na podstawie wniosku pozwanych z dnia 26 listopada 1999 r. i toczyło się do jego umorzenia w dniu 3 kwietnia 2000 r.

Należy jednak zwrócić uwagę, że niezależnie od tego, iż nie doszło do zawarcia układu, to postępowaniem układowym nie mogły być objęte należności z umowy o pracę (art. 4 § 1 pkt 3 Pr. post. ukł.). To sprawia, że wbrew twierdzeniom pozwanych w skardze, ani nie mógł zostać naruszony art. 5 § 3 Pr.

upadł., stanowiący o nie rozpoczęciu biegu lub zawieszeniu terminu do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości, jeżeli przedsiębiorca złożył podanie o otwarcie postępowania układowego. Można dodać, że na przedstawione stanowisko nie wpływa art. 15 § 2 Pr. post. ukł. „zawieszający” możliwość ogłoszenia upadłości od daty otwarcia postępowania układowego do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia co do układu lub umorzenia postępowania.

Świadczeń wypłaconych pracownikom ze stosunku pracy dochodziła od nich powódka, ze względu na ich pokrycie - zamiast przez pozwanych - z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Niezależnie jednak od tego zastrzeżenia rozważyć trzeba, czy podjęcie a następnie umorzenie postępowania układowego mogło mieć wpływ na zachowanie przesłanki złożenia wniosku o wszczęcie postępowania układowego „w odpowiednim czasie”, ze skutkami zwalniającymi pozwanych od odpowiedzialności na podstawie art. 298 § 1 k.h. (art. 299 § 1 k.s.h.).

Jak podnosi się w orzecznictwie „czas właściwy” do wszczęcia postępowania układowego, to czas właściwy ze względu na ochronę wierzycieli. Podobnie, jak „czas właściwy do wniesienia o ogłoszenie upadłości”, tak i w tym przypadku oczekuje się zrealizowania funkcji tych postępowań. Postępowanie układowe, zgodnie z przepisami go stanowiącymi uważane było za postępowanie prewencyjne. Służąc zawarciu układu miało umożliwić wywiązanie się przez dłużnika z ciężących na nim zobowiązań o charakterze cywilnoprawnym, a w konsekwencji - zapobieżeniu jego upadłości. Osiągnięcie tego celu było i jest nadal możliwe tylko wtedy, gdy występują realne szanse wykonania układu. Dlatego za „czas właściwy” nie może być uznana chwila, w której pasywa przedsiębiorcy przekraczają aktywa i z tej przyczyny dłużnik nie posiada już dostatecznych środków na wykonanie układu (wyrok SN z dnia 20 września 2000 r., I CKN 270/00, Lex nr 51340). Podobnie, w przypadku postępowania upadłościowego nie można uznać za „właściwy czas” momentu, w którym wniosek o upadłość musi zostać oddalony, bo majątek dłużnika nie wystarcza nawet na zaspokojenie kosztów postępowania upadłościowego (wyrok SN z dnia 7 maja 1997 r., II CKN 117/97, Lex nr 50806). W orzecznictwie podkreśla się, że dla spełnienia przesłanki uwolnienia się od odpowiedzialności na podstawie art. 298

§ 2 k.h. nie mogło wystarczyć samo wystąpienie z wnioskiem o ogłoszenie upadłości, ale konieczne było także dokonanie wszelkich czynności procesowych niezbędnych do kontynuowania tego postępowania (wyrok SN z dnia 20 stycznia 2004 r., II CK 356/02, „Glosa” 2005, nr 2, s. 21). Jak wskazuje się w tezie i uzasadnieniu wyroku SN z dnia 12 grudnia 2007 r. (V CSK 296/07, Lex nr 488977) obowiązek złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości powinien być oceniony według czytelnych, obiektywnych kryteriów, a taki charakter mają wskazania zawarte w prawie upadłościowym. Dopuszczenie możliwości zwolnienia dłużnika od odpowiedzialności z przyczyn subiektywnych koliduje z taką wykładnią stanowiących o tym przepisów (art. 298 k.h., art. 299 k.s.h.), która ma na względzie funkcję ochronną wierzycieli, którzy mają ograniczone możliwości badania stanu faktycznego po stronie dłużnika. Występuje zatem spóźnienie dłużnika ze złożeniem wniosku i nie jest to uczynione we „właściwym czasie”, jeżeli wniosek ten doprowadził tylko do umorzenia postępowania upadłościowego ze względu na całkowite bankructwo dłużnika. W piśmiennictwie stwierdza się, że najbardziej czytelne kryterium takiego stanu majątkowego dłużnika jest przewaga długów nad zasobami majątkowymi (aktywami) dłużnika. Jeżeli zachodzi taki stan, to stanowi przyczynę, z racji której pozwany dłużnik nie jest uprawniony do powoływania się na podstawową okoliczność egzoneracyjną, wskazaną w wymienionych przepisach, polegającą na wykonaniu obowiązku zgłoszenia wniosku o upadłość „w czasie właściwym”.

W rozpoznawanej sprawie, najpierw okazało się, że wniesienie o wszczęcie postępowania układowego było bezpodstawne, ponieważ już w chwili złożenia podania Spółka, w której pozwani piastowali obowiązki członków zarządu nie miała w ogóle zdolności układowej i postępowanie w tej sprawie należało umorzyć. Wniesienie o ogłoszenie upadłości z dnia 31 marca 2000 r. Spółka powiązała z cofnięciem wniosku o otwarcie postępowania układowego. Jednakże wniosek o ogłoszenie upadłości został oddalony postanowieniem Sądu Rejonowego w P. z dnia 26 czerwca 2000 r. W uzasadnieniu tego postanowienia wskazano, że Spółka nie miała środków finansowych na przeprowadzenie upadłości, a ponadto umorzenie postępowania układowego nastąpiło w okolicznościach stwierdzenia uchybień, m. in. w zakresie przestrzegania zasad prawidłowej księgowości przez

Spółkę. Występuje zatem sytuacja, o której mowa w powołanym już wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 1997 r. (II CKN 117/97), że „właściwym czasem” dla wystąpienia o otwarcie postępowania układowego nie jest moment, w którym musi zostać oddalony wniosek o upadłość z braku środków finansowych spółki nawet na zaspokojenie kosztów przeprowadzenia postępowania upadłościowego.

Z tego wynika, że wszczęcie postępowania układowego, w którym nawet nie dochodzi do zawarcia układu i jest ono umarzane, ponieważ okazuje się, że wnoszący o to przedsiębiorca nie miał z kilku powodów zdolności układowej, nie spełnia przesłanki egzoneracyjnej wskazanej w art. 298 § 2 k.h. (art. 299 § 2 k.s.h.); wszczęcie postępowania układowego nie nastąpiło we właściwym czasie. Przemawia za tym w szczególności i to, że ze względu na brak zdolności upadłościowej, z powodu braku środków finansowych na przeprowadzenie postępowania upadłościowego wniesienie o upadłość również nie nastąpiło we właściwym czasie, o którym mowa w art. 298 § 2 k.h. (art. 299 § 2 k.s.h.). Innymi słowy, samo wniesienie o wszczęcie postępowania układowego, które ani nie ma podstaw ze względu na brak zdolności układowej, ani nie doprowadza do zawarcia układu nie zwalnia przedsiębiorcy od złożenia we właściwym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości. Zwlekanie z tym wnioskiem może doprowadzić, jak w sprawie niniejszej do jego oddalenia z powodu całkowitego bankructwa, polegającego na braku środków nawet na przeprowadzenie tego postępowania. Nie ma zatem możliwości, ani poprzez postępowanie układowe, ani poprzez upadłość przedsiębiorcy spowodować zaspokojenia wierzycieli, a takie są funkcje obu postępowań. Z tych też powodów nie nastąpiło również naruszenie art. 5 § 3 Prawa upadłościowego z 1934 r.

Jeżeli efektem powstałej sytuacji w rozpoznawanej sprawie stała się niemożność wyegzekwowania zobowiązań od Spółki, to ze względu na brak okoliczności zwalniających od odpowiedzialności na podstawie art. 298 § 2 k.h., a zgodnie z art. 298 § 2 k.h. odpowiedzialność ponoszą solidarnie członkowie zarządu Spółki. W oczywisty sposób nie chroni ich od tej odpowiedzialności umówienie się o prowadzenie księgowości Spółki przez firmę zewnętrzną, jako że za jej działalność Spółka ponosi odpowiedzialność na zasadach ogólnych. Wywody skargi w tej mierze są zupełnie pozbawione racji, a na odpowiedzialność

tą nie ma wpływu charakter odpowiedzialności członków zarządu Spółki B.sp. z o.o. na gruncie art. 298 § 1 k.h., ponieważ to ta Spółka w pierwszej kolejności odpowiada za czynności podmiotów, którymi się posłużyła na podstawie zawartej umowy o prowadzenie księgowości (art. 474 k.c.). To, czy pozwani będą mieli roszczenia względem prowadzącej księgowość Spółki z o.o. B.1 nie wiąże się z ich odpowiedzialnością wynikającą z art. 298 § 1 k.h.

Z tych względów skargę kasacyjną na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. należało oddalić, rozstrzygając o kosztach postępowania na podstawie art. 98 w związku z art. 398²¹ i art. 391 § 1 k.p.c.